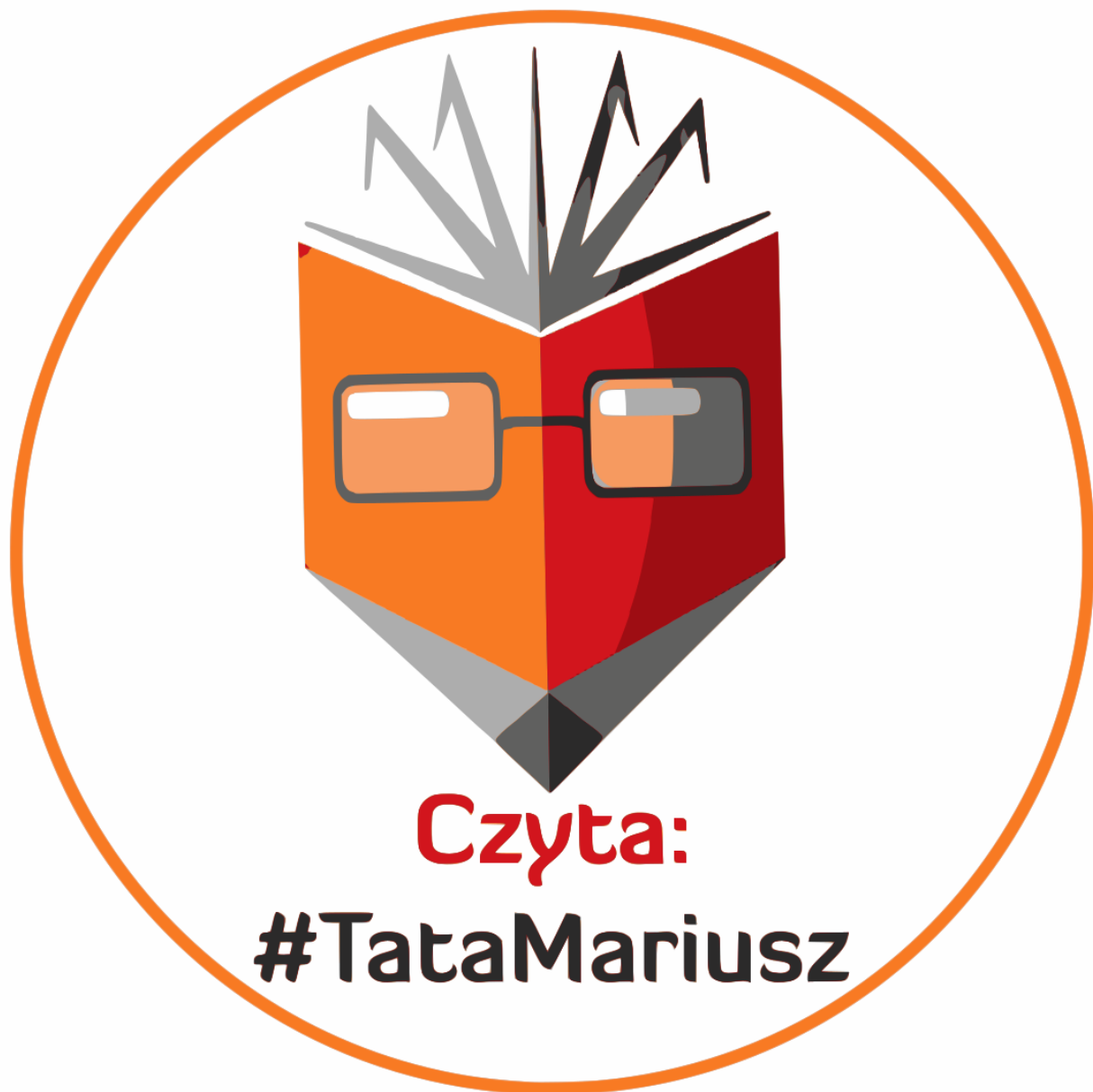


**Czyta: #TataMariusz**



# Marek Wnukowski

## Śpiące kury

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



**Czyta:**  
**#TataMariusz**

To historia niebywała  
Mówi o tym wioska cała  
Coś się dzisiaj kurom stało  
Poszły spać kiedy świtało...

Wczoraj, po zachodzie słońca  
Kiedy dzień dobiegał końca  
Kury poszły do kurnika  
Kogut też, on drzwi zamykał

Poszły zgodnie, w jednym rzędzie  
Każda siadła na swej grzędzie  
Do snu szybko się skuliły  
Kogut usnął razem z nimi

A gdy rano: kukuryku!  
Słychać było już w kurniku  
Kury wyjść z niego nie chciały  
Wszystkie smacznie nadal spały

Co się dzieje? Kogut pyta  
Nie chcą wstawać? Przecież świta?  
Może czymś się zaraziły  
I nie mają na nic siły?

Martwi kogut się o kury  
Z nerwów dziobie swe pazury  
Choć go pies pociesza, owce  
Boi się, że będzie wdowcem

Kogut tracił z nerwów siły  
Gdy się kury obudziły  
I, choć było już południe,  
Kury czuły się przecudnie



Tak naprawdę to nikt inny  
Tylko kogut jest tu winny  
To przez niego – katar złapał,  
Spać nie mogły, bo tak chrapał



**Czyta:**  
**#TataMariusz**